

Renata TANAJEWSKA*

SPÓŁKA Z O.O. – „FOLWARK ZWIERZĘCY” W NAZWIE SPÓŁKI
W ZALEŻNOŚCI OD PODMIOTOWOŚCI PRAWNEJ WSPÓLNIKATHE LIMITED LIABILITY COMPANY - "ANIMAL FARM" IN THE NAME OF THE COMP-
NY DEPENDING ON LEGAL PARTNER SUBJECTIVITY

Streszczenie: Celem artykułu jest wskazanie zagrożenia, jakie może wystąpić w obrocie gospodarczym w konsekwencji prowadzenia działalności gospodarczej przez spółki z o.o. spółki komandytowe. Nazwa spółki z o.o. spółki komandytowej wprowadza w błąd strony transakcji handlowych co do osoby wspólnika. W takiej konstrukcji prawnej następuje połączenie cech spółek osobowych i kapitałowych w jednej formie organizacyjno – prawnej. Koniecznym elementem nazwy jest wskazanie podmiotowości prawnej wspólnika. W sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej ma to podwójne znaczenie. Po pierwsze ukierunkowuje gdzie należy szukać prawa do reprezentacji spółki i prowadzenia jej spraw. Po drugie stanowi ostrzeżenie przed faktycznie ograniczoną odpowiedzialnością komplementariusza za zobowiązania spółki. Przy opracowaniu stawianego problemu wykorzystano dogmatyczną metodę badawczą, analityczną metodę badawczą oraz analizę orzecznictwa.

Słowa kluczowe: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka komandytowa, nazwa, komandytariusz, komplementariusz, odpowiedzialność

Abstract. The aim of this article is to identify the hazards that can occur in business as a result of establishment of a disregarded entity limited partnerships. The name of LLC limited partnership misleads commercial transaction parties as to the partner person In this legal construction there is the legal merger of the characteristics of partnerships and companies in one organizational- legal form. A necessary element of the name is an indication of the legal personality of an accomplice. In the case of a limited liability partnership it has a double meaning. First, it directs where to look for the right to represent the company and the conduct of its affairs. Secondly, it is a warning against the real limited liability of the general partner for the obligations of the company. The dogmatic method of research, analytical research method and analysis of the case law were used in the course of the research.

Key words: limited liability company, limited partnership, the name, the limited partner, general partner, responsibility

Received: 07.2016

Accepted 09.2016

* dr, Uniwersytet w Białymstoku

WSTĘP

„Człowiek jest jedynym stworzeniem, które konsumuje, niczego nie produkując. Nie daje mleka, nie znosi jaj, jest zbyt słaby, by ciągnąć pług, nie potrafi dogonić królika. A jednak jest panem wszystkich zwierząt. Zapędza je do pracy, przydziela minimalne ilości pożywienia, by nie głodowały, a resztę zatrzymuje dla siebie” [Orwell, 2011, 5]. Biorąc pod uwagę zacytowany fragment lektury szkolnej, stawiana jest teza, że człowiek, jako podstawowy substrat każdej spółki, dokona wszelkich czynności prawnych, aby zoptymalizować osiągnięty zysk, minimalizując koszty oraz ryzyko towarzyszące jego działaniom. W stosowaniu prawa handlowego przyjmuje się, że wytycznymi jego funkcjonowania i interpretacji powinny być, poza kodeksem spółek handlowych, zasady prawa handlowego, zasady prawa firmowego, a także normy generalne. Analizując ogólne statystyki policji w zakresie: Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 2013-2015, należy wnioskować, że zmniejszyła się liczba przestępstw stwierdzonych ogółem. W roku 2013 liczba ta wynosiła 1 061 239, w roku 2014 wyniosła 873245, a w 2015 r. 799786 [<http://www.statystyka.policja.pl/>]. Zadawalający jest fakt z jednej strony rosnącej skuteczności działań policji, z drugiej zaś strony zgodnego z prawem postępowania obywateli. Jednakże, gdy wyniki te przeanalizuje się z uwzględnieniem rodzaju popełnianego przestępstwa, zauważalny staje się wzrost przestępstw gospodarczych, przy malejącej liczbie przestępstw kryminalnych i drogowych. W roku 2013 liczba przestępstw gospodarczych stwierdzonych wyniosła 159553, w roku 2014 wzrosła do 161210, a w roku 2015 ponownie wzrosła do 167733 [<http://www.statystyka.policja.pl/>]. Oznacza to, że przedsiębiorcy coraz częściej dążąc do osiągnięcia większego zysku, podejmują większe ryzyko naruszenia przepisów prawa i działania na niekorzyść innych przedsiębiorców. W nawiązaniu do stawianej tezy, należy zwrócić uwagę na wzrost, w ostatnich trzech latach, rejestracji spółek komandytowych. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w 2013 roku było w Polsce zarejestrowanych 12658 spółek komandytowych, na koniec 2014 roku było ich 15652, a na koniec 2015 roku było ich już 20391 [<http://komandytowa.pl/>]. W literaturze wskazuje się także, że w ostatnich latach rośnie zainteresowanie połączeniem dwóch form organizacyjno – prawnych takich, jak spółki komandytovej

oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W ramach takiego połączenia może powstać spółka z o.o. spółka komandytowa. Spółka taka stanowi jedną z możliwych odpowiedzi na potrzebę optymalizacji osiąganego zysku, minimalizacji kosztu oraz ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Celem artykułu jest wskazanie zagrożenia, jakie może wystąpić w obrocie gospodarczym w konsekwencji rejestracji i podejmowanej działalności przez spółki z o.o. spółki komandytowe. Zagrożenie to może polegać na naruszeniu interesu kontrahentów takiego podmiotu przez wzgląd na ograniczenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Stawiana jest teza pomocnicza, że nazwa spółki z o.o. spółki komandytowej wprowadza w błąd strony transakcji handlowych co do osoby wspólnika. Paradoks sytuacji związanej z funkcjonowaniem takiej „mieszanej” formy organizacyjno-prawnej polega na tym, że zarówno bezpośrednio komandytariuszem, jak i pośrednio komplementariuszem może być ta sama osoba fizyczna. W takim połączeniu kreowana jest także forma organizacyjno-prawna nie należąca do żadnej z dwóch grup spółek prawa handlowego. Dzieje się tak z powodu połączenia cech spółek osobowych i kapitałowych w jednej formie organizacyjno – prawnej.

Przy opracowaniu stawianego problemu wykorzystano dogmatyczną metodę badawczą, analityczną metodę badawczą oraz analizę orzecznictwa. Metoda dogmatyczna została wykorzystana w taki sposób, że poddano analizie przepisy kodeksu spółek handlowych w zakresie funkcjonowania spółki komandytowej, jako spółki osobowej oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jako spółki kapitałowej. Metoda analityczna polegała na przeglądzie naukowych opracowań i poglądów przedstawicieli doktryny w zakresie poruszanego zagadnienia. Analiza orzecznictwa została przeprowadzona w oparciu o wybrane rozstrzygnięcia sporów sądowych z zakresu reprezentacji i podmiotowości spółek prawa handlowego.

SPÓŁKA OSOBOWA I SPÓŁKA KAPITAŁOWA A UDZIAŁ OSOBY FIZYCZNEJ W ICH DZIAŁANIU

Wskazując na doktrynalny podział spółek na osobowe oraz kapitałowe, należy zauważyć, że opiera on się między innymi na założeniu, że w spółkach osobowych najważniejszym elementem funkcjonalnym są wspólnicy, natomiast w spółkach kapitałowych kapitał. Jednak obserwując proces rejestracji czy też działalności spółki osobowej, jak i kapitałowej, można zauważyć, że w

obu grupach spółek konieczny jest udział osoby fizycznej. W każdej sytuacji prawnej związanej z powstawaniem spółek prawa handlowego biorą udział przede wszystkim osoby fizyczne. W procesie zarządzania spółkami prawa handlowego również uczestniczą przede wszystkim osoby fizyczne, będące współnikami lub wchodzące w skład organu zarządzającego. W treści przepisów k.s.h. wielokrotnie ustawodawca podkreśla obecność indywidualnej osoby lub grup osobowych. Przykładowo, w treści art. 25¹ § 2 k.s.h. osoby, które działały w imieniu spółki po jej zawiązaniu, a przed jej wpisaniem do rejestru, za zobowiązania wynikające z tego działania odpowiadają solidarnie. Przepis ten określa krąg osób odpowiedzialnych za zobowiązania spółki powstałe przed jej rejestracją. Następnie, w treści art. 29 k.s.h. ustawodawca w trzech kolejnych paragrafach ustalił generalną zasadę reprezentacji spółek osobowych. W zakresie nie uregulowanym odrębnie każdy współnik ma prawo reprezentować spółkę osobową. Prawo współnika do reprezentowania spółki dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki, a prawa tego nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich. Odmiennie natomiast reprezentowane są spółki kapitałowe. Przykładowo, zgodnie z treścią art. 201 k.s.h., zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Analogiczne rozwiązanie przewidziane jest w art. 368 k.s.h. Biorąc jednak pod uwagę treść art. 18 § 1 k.s.h., gdzie ograniczony jest krąg podmiotów, które mogą być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem. Regulacja ta jest kluczowa dla tezy artykułu, gdyż właśnie z niej wynika, że wymienione funkcje może wykonywać wyłącznie osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych [Wiórek, 2013, 692].

Przy konfrontacji funkcjonowania spółki osobowej i spółki kapitałowej można przyjąć założenie, że działanie osoby fizycznej w ich strukturze jest niezbędne. W literaturze uwaga skupiona jest głównie na pojęciu zarządu, jako organu spółki kapitałowej, który w zakresie swoich kompetencji posiada prowadzenie spraw spółki i jej reprezentację. Jednakże podstawowym substratem zarządu jest osoba fizyczna, pojedynczy człowiek. Warto w tym miejscu przytoczyć tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 września 2014 r., sygn. akt I ACa 51/14, gdzie Sąd podkreśla wagę roli osoby fizycznej w procesie zarządzania spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. „Zgodnie z

art. 201 § 1 KSH, zarząd prowadzi sprawy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i ją reprezentuje, ale skoro uprawniona do sprawowania tej funkcji jest osoba fizyczna, to może ona skutecznie to czynić tylko wtedy, gdy nie utraciła zdolności do pełnienia tych obowiązków. Nie posiadając takich uprawnień, nie może skutecznie reprezentować spółki. Osoby prawne dokonują, bowiem czynności procesowych przez swoje organy uprawnione do działania w ich imieniu (art. 67 § 1 KPC), czyli osoby mające zdolność do sprawowania funkcji wdanym organie. Utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 KSH, w tym do pełnienia funkcji członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku za popełnione przestępstwo i skutek ten następuje ex lege, czyli bez orzekania o tym zakazie w wyroku skazującym sprawcę. Utrata tej zdolności nie jest przy tym sankcją kamą gdyż nie jest ona wymieniona wśród kar ani wśród środków karnych (art. 32 i art. 39 KK)” [OSA 2015 nr 2, poz. 3, str. 40]. Podstawowym wnioskiem zawartym w uzasadnieniu orzeczenia jest stwierdzenie, że w konsekwencji skazania członka jednoosobowego zarządu spółki występuje brak organu powołanego do reprezentowania spraw spółki.

Rozważając rolę osoby fizycznej w działaniu przedsiębiorcy, wskazania wymaga fakt, że każda spółka jest tworzona w celu realizacji planu określonej grupy podmiotów. Określenie przyczyny powołania podmiotu gospodarczego stanowi fundament dla jego dalszej działalności. Dlatego tak istotnym jest moment wyboru formy organizacyjno – prawnej prowadzenia działalności gospodarczej [Jeleńska, 2014]. Wybór ten powinien być przemyślany i delibrowany w wielowątkowym zakresie. Przy wyborze formy konieczne jest zwrócenie uwagi na formę opodatkowania, zakres opodatkowania, ogólne koszty prowadzenia działalności gospodarczej, a nade wszystko na cel takiej działalności. Tego wyboru dokonują osoby fizyczne.

Z analizy przepisów k.s.h. można domniemać, że rozróżnienie na spółki osobowe i kapitałowe nie powinno być uzasadniane poprzez wskazywanie najważniejszego substratu, gdyż zarówno w spółkach osobowych, jak i kapitałowych jest ważny wspólnik i kapitał. W potrzebie poszukiwania cech różniących można wskazać prezentowane przez doktrynę takie, jak: posiadanie osobowości prawnej, umieszczanie danych wspólnika w nazwie spółki, obrót udziałami, zmiana składu osobowego, wysokość kapitału zakładowego, od-

powiedzialność za zobowiązania spółki, prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacja [Mróz, Stec (red.), 2012, 90–92]. W konsekwencji występowania lub niewystępowania określonych przyjęto klasyfikację poszczególnych spółek. Kodeksowy podział prezentuje się w taki sposób, że spółka jawna, partnerska, komandytowa i komandytowo-akcyjna należą do spółek osobowych oraz spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjna do spółek kapitałowych.

Można zatem zauważyć, że podział ten nie ma dychotomicznego charakteru. Uzasadnieniem tejże tezy jest chociażby charakter prawny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przykładowo wskazuję tu na możliwość czasowego ograniczenia prawa do zbycia udziału, umowne zobowiązanie wspólnika do dokonywania określonych czynności na rzecz spółki, swoboda w kształtowaniu postanowień umowy spółki, czy prawo nadzoru indywidualnego wspólników nad działalnością spółki, a przy tym fakultatywność organu nadzoru. Przedmiotem analizy niniejszego opracowania jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością właśnie ze względu na swój hybrydalny charakter.

Osoba fizyczna zatem decyduje o fundamentalnych cechach spółki na podstawie ustawowej dyspozycji do swobodnego kreowania postanowień umowy spółki. Dyspozycja ta zawarta jest w przepisach prawa handlowego poprzez zawarcie sformułowania np. „chyba że umowa spółki stanowi inaczej”. Dyspozycja taka umożliwi dostosowanie nie tylko formy organizacyjno – prawnej, ale także wewnętrznej struktury i zasad funkcjonowania do własnych potrzeb wspólników.

Obecnie popularną formą prowadzenia działalności gospodarczej jest właśnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa [Jerzmanowski, 2010, 40 – 46]. Spółka ta jest efektem swobodnego kształtowania postanowień umowy spółki i łączenia cech osobowych z kapitałowymi w ramach jednego podmiotu gospodarczego [Sochański, 2011, 35]. Jej popularność wynika z jednej strony z możliwości ograniczenia odpowiedzialności komplementariusza, z drugiej zaś strony zmniejszenia podstawy podwójnego opodatkowania [Krześniak, 1998, 65 – 89]. Powstanie takiej spółki jest zgodne z obowiązującym prawem. W praktyce forma taka pozwala m.in. na rzeczywiste zmniejszenie podatku dochodowego, a także udaremnia rygor odpowiedzialności komplementariusza w sposób nieograniczony za zobowiązania spółki [Kuros, 2002, 10 – 13]. Zgodnie z regulacją zawartą w art.

102 k.s.h. spółką komandytową jest spółka osobowa mająca na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz), a odpowiedzialność co najmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona. W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej odpowiedzialność komplementariusza będzie ograniczona, zatem jej powstanie narusza normę z art. 102 k.s.h. Ograniczenie następuje poprzez udział spółki kapitałowej po stronie komplementariusza. Zatem faktyczna możliwość egzekwowania należności z majątku komplementariusza może poprzestać na wysokości minimalnego kapitału zakładowego spółki, tj. 5000 zł. Forma taka pozwala wyjść o krok do przodu przed obowiązującym prawem w celu ochrony interesu wspólników [Malinowski, 2012, 170 – 195].

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ SPÓŁKA KOMANDYTOWA – NIERÓWNOŚĆ PODMIOTÓW WOBEC PRAWA

Zarządzanie to podstawa kapitału. Można zatem szukać uzasadnienia dla powstawania spółek. Jednakże zabieg ten zmierza ku zawitym drogą ludzkiej wyobraźni. Spółki powstają zawsze z inicjatywy człowieka. O tym nie mówią przepisy prawa, gdyż te ubierają powstawanie spółek w skromny cel działalności. Podstawowym celem działalności gospodarczej jest osiągnięcie zysku. Forma prowadzenia działalności ma umożliwić optymalizację osiąganego zysku.

Obecnie najpopularniejszą formą prowadzenia działalności gospodarczej jest forma organizacyjno – prawna spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [Dybała, 2002, 12]. Minimalny kapitał zakładowy nie wymaga od wspólników nadmiernego zaangażowania ekonomicznego, a zalety tej formy są obszerne, przede wszystkim warto podkreślić ograniczoną odpowiedzialność wspólników. W praktyce obrotu gospodarczego, biorąc pod uwagę postępowania upadłościowe obejmujące likwidację majątku dłużnika, trudno w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zdefiniować odpowiedzialność za zobowiązania spółki [Hofman, 2014, 71 – 91]. Próby dochodzenia do członków zarządu jako osób odpowiedzialnych za stan majątkowy spółki nieraz stanowią jedynie skomplikowane zabiegi pełnomocników. Do dzisiaj nie została

wypracowana umiejętna metoda jednolitego ustalenia grona osób odpowiedzialnych za upadłość spółek kapitałowych.

Zauważa się też nową praktykę oznaczania przedsiębiorstw w taki sposób, aby wzbudzały zaufanie. Nie można nadużywać określonych zwrotów, np. bank, instytucja finansowa, doradztwo, jak również zaufanie. Wykluczenia tego typu zostały wskazane w szerokim już w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo, przytaczam tezę postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 245/07, gdzie sąd stwierdził, że „zwrot "kancelaria prawna" w firmie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może wprowadzać w błąd przez sugerowanie, że przedmiotem działania spółki jest świadczenie pomocy prawnej przez osoby będące adwokatami lub radcami prawnymi” [OSNC 2009 nr 5, poz. 73, str. 71; Por. Szczepańska, 2014, 336 – 347]. Ponadto w orzecznictwie można zauważyć jednolite stanowisko, że to praktyka prowadzenia działalności gospodarczej, jak i społeczna opinia mają świadczyć o jakości. Jakość ta natomiast nie może być wskazana w nazwie. Jednakże ustawodawca sam nie wyraził się w sposób precyzyjny, co może stanowić element dodatkowy nazwy. Można pomocniczo wskazywać na zasady ochrony konkurencji, uczciwej reklamy, zasady współżycia społecznego. Luka w prawie w tym zakresie powoduje wielokrotnie naruszenie prawa firmowego [Sadlik, 2000, 4 – 7, Kania, 2008, 22 – 31].

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością umożliwia realizację większości celów gospodarczych, w tym inwestycji finansowych. Biorąc pod uwagę jej charakter prawny, stanowi elastyczny podmiot dostosowujący się do intencji wspólników. Spółka ta jednak w ostatnich latach utraciła zaufanie społeczne. Podnosi się, że spółki z ograniczoną odpowiedzialnością często ogłaszają upadłość, często stanowią spółki celowe, powstające w celu realizacji pojedynczych przedsięwzięć. Powstanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest procesem skomplikowanym i długotrwałym. Jej działanie bezpośrednio chroni interes wspólników.

W obecnej sytuacji na rynku gospodarczym sama ochrona wspólników staje się niewystarczająca. Przepisy podatkowe, jak i ogólne koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej powodują niejednokrotnie trudną sytuację ekonomiczną spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Stanowi to

przyczynę dla nowego rozwiązania, jakim jest współpraca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze spółką komandytową w ramach jednego podmiotu prawa. Spółka komandytowa jest spółką osobową, przez co jej działanie bliższe jest zaufaniu społecznemu niż działanie spółki kapitałowej. W spółkach osobowych najważniejszy jest substrat ludzki. Przypominając jednak tezę zawartą na wstępie, człowiek jest podstawowym ogniwem każdej spółki, ale zysk jest podstawowym celem jej działania. Zatem nie poczucie bezpieczeństwa kontrahentów, czy wysoka jakość usług, a przede wszystkim zysk stał się podstawą dla połączenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki komandytowej.

Szukając schematu działania omawianego podmiotu prawa, należy najpierw zwrócić uwagę na strony umowy spółki komandytowej. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością staje się komplementariuszem spółki komandytowej. Do zakresu jej obowiązków należy przede wszystkim zarządzanie spółką. W orzecznictwie podkreśla się konieczność ograniczenia kompetencji komplementariusza będącego spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie występowania w stosunkach wewnętrznych spółki [Por. Stępień – Sporek, 2008, 9 – 15, Stępień – Sporek, 2008, 7 – 12, Piotrowska, 2009, 2 – 12, Piotrowska – Kłak, 2010, 230, Sochański, 2010, 50 – 52]. Należy tu zwrócić uwagę na tezę wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. akt IX GC 619/12, gdzie Sąd podkreśla, że „ponieważ komplementariusz bez ograniczenia odpowiada za długi spółki komandytowej (art. 102 KSH) i umowa zawierana przez spółkę z o.o. jako komplementariusza bezpośrednio wpływa na stan zobowiązań komplementariusza, to zarząd spółki z o.o. będącej komplementariuszem nie może reprezentować spółki z o.o. - a tym samym spółki komandytowej - w umowie z członkiem zarządu komplementariusza [MPH 2015 nr 1, str. 37]. Podobnie w tezie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt I ACz 1153/14, gdzie Sąd zauważył, że „odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej, przewidziana w art. 31 § 2 KSH w związku z art. 103 KSH i art. 102 KSH, uzasadnia interes prawny tego podmiotu do wstąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego. Nie ma przy tym znaczenia tożsamość osób piastujących funkcję członków zarządu interwenienta ubocznego oraz reprezentujących w imieniu komplementariusza

pozwaną spółkę komandytową” [OSA/Łdz. 2015 nr 4, poz. 20]. Wyraźnie podjęta jest próba rozgraniczenia podmiotowości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od spółki komandytowej. Celem takiego zabiegu prawnego może być przede wszystkim ochrona interesu spółki komandytowej, która mogłaby zostać pokrzywdzona poprzez nadmierne obciążenia finansowe na rzecz zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka komandytowa z podstawowej formy organizacyjno – prawnej prowadzenia działalności gospodarczej stałaby się jedynie wydmuszką prawną, powstałą w celu obejścia przepisów prawa podatkowego. Sąd stoi tu zatem na stanowisku zachowania odrębności prawnej podmiotów będących wspólnikami spółki komandytowej.

Odnosząc się do prawa podatkowego, prezentuje się przykładowy kasus z zakresu finansowych zalet współgzystowania obu spółek. Zgodnie z postanowieniami umowy spółki komandytowej udział w zysku komplementariusza wynosi 10%, a udział w zysku komandytariusza wynosi 90%. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa osiągnęła w danym roku podatkowym dochody w wysokości 100000 zł. W związku z tym realnie po stronie komandytariusza dochód podlegający opodatkowaniu wynosi 90.000 złotych. Od wskazanego dochodu należy odliczyć podatek w wysokości 17100 zł. Tym samym zysk po opodatkowaniu równy jest 72900 zł. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem płaci natomiast jedynie podatek od 10000 zł zysku. W tym wypadku wartość podatku wyniesie 1900 zł. Po opodatkowaniu zostaje kwota 8100 zł. Z tej kwoty zysk trafiający bezpośrednio do wspólnika wynosi 6561 zł. Jeżeli przyjmie się, że w przedstawionym kasusie komandytariusz i jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej komplementariuszem, jest tą samą osobą, to osoba ta w obu spółkach zarabia 79461 zł. Biorąc pod uwagę przepisy prawa podatkowego, gdyby ten sam dochód został osiągnięty przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, działającą samodzielnie, wówczas wspólnikowi zostałoby jedynie 65610 zł, po zapłaceniu podatku od dochodu i dywidendy [<http://rejestracjaspolkizoo.pl/>].

Wobec zaprezentowanej współpracy dwóch spółek – osobowej i kapitałowej - w ramach jednej formy organizacyjno – prawnej prowadzenia działalności gospodarczej pojawia się nierówność podmiotów wobec prawa.

W takim schemacie spółka komandytowa nabiera cech kapitałowych – ograniczenie odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki, a spółka z ograniczoną odpowiedzialnością korzysta z przywilejów spółki osobowej, tj. korzystniej rozlicza osiągnięty zysk. Gdyby te spółki funkcjonowały oddzielnie na rynku, jako niezależne i niepowiązane podmioty gospodarcze ich charakter prawny, jak i ekonomiczna pozycja ukształtowałyby się odmiennie i z wielu względów mniej korzystnie. Natomiast ich współdziałanie buduje pozycję konkurencyjną względem innych uczestników rynku, stabilizuje sytuację finansową i umożliwia korzystne prowadzenie księgowości.

Wydaje się zatem, że tam gdzie zostaje wypracowany większy zysk, tam również powstaje większe ryzyko. Kwestią sporną jest, czyje powinno być to ryzyko. Zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie wskazuje się na ryzyko kontrahenta takiej spółki. Spółka komandytowa jest spółką osobową. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki jednego wspólnika – komandytariusza, jest ograniczona za pomocą sumy komandytowej. Jest to rozwiązanie wynikające wprost z przepisów kodeksu spółek handlowych. Natomiast drugi wspólnik – komplementariusz, zgodnie z naturą spółki osobowej powinien ponosić odpowiedzialność nieograniczoną. W sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej pojawia się swoisty „folwark zwierzęcy”. Odpowiedzialność jest ustawowo nieograniczona, jednakże faktycznie ogranicza ją wysokość kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Czy zatem można postawić tezę, że spółka komandytowa jest spółce komandytowej nierówna? Czy nie jest przypadkiem tak, że wraz z rozwojem swobody umów przepisy związane z naturą spółki uległy ewolucji? Co dziś stanowi naturę spółki osobowej?

WNIOSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa posiada ogromny potencjał gospodarczy, gdyż stwarza możliwość optymalizacji zysku i minimalizacji kosztu prowadzenia działalności gospodarczej. W sytuacji, gdy działa poprawnie, do takiej konstrukcji nie można mieć zastrzeżeń. Co jednak należy zrobić, gdy spółka ta jest jedynie metodą do osiągnięcia jednorazowego dochodu? Czasem pośpiech i chęć uzyskania łatwego dochodu zwyciężają nad myśleniem horyzontalnym. Przytoczone na wstępie statystyki pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że dziś zagrożeniem praworządności i stabilizacji

gospodarczej nie są przestępstwa popełnione w wyniku psychologiczne dysfunkcji, tylko właśnie te, które popełniane są z rozmysłem i stanowiące wykonanie strategicznego planu działania. Obecnie przestępstwa gospodarcze stanowią rosnący problem, któremu trudno zapobiec. Rozwija się ludzki intelekt, a wraz z nim techniki i sposoby naruszenia prawa, m.in. poprzez stosowanie różnych form współpracy międzypodmiotowej. Ostatnie trzy lata dowodzą stałego wzrostu przestępstw gospodarczych popełnianych w celu osiągnięcia zysku. Cel działania spółki może być w konsekwencji rozumiany już niejednoznacznie. Kodeks spółek handlowych nie ingeruje w sposób ścisły w podmiotowość wspólników spółek. Pozostawia w tym względzie swobodę uczestniczenia w spółce. Od tej zasady są także wyjątki, wynikające m.in. z prawa antymonopolowego czy ustaw chroniących konkurencję i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Jednakże w tych kwestiach ustawodawcy zamiarem jest przede wszystkim nadzór nad pozycją dominującą i zależną. Nie jest to ingerencja w skład osobowy spółek.

Podsumowując, zasadą jest, że nazwa spółki wskazuje na podmiot prowadzący działalność gospodarczą, czasem dodatkowo na przedmiot działalności. Kontrahenci mogą za pomocą jej oznaczenia przewidzieć, czym zajmuje się dany przedsiębiorca. Ważniejsze jednak od przedmiotu działalności jest wskazanie w nazwie spółki podmiotowości prawnej wspólnika. W sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej ma to podwójne znaczenie. Po pierwsze, ukierunkowuje gdzie należy szukać prawa do reprezentacji spółki i prowadzenia jej spraw. Po drugie, stanowi ostrzeżenie przed faktycznie ograniczoną odpowiedzialnością komplementariusza za zobowiązania spółki. Nie uważam, aby forma organizacyjno – prawna prowadzenia działalności gospodarczej w postaci spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej stanowiła bezpośrednie zagrożenie dla obrotu gospodarczego czy innych uczestników rynku. Z analizy zagadnienia uwidacznia się jednak możliwość wykorzystania prezentowanej konstrukcji prawnej w celu obejścia prawa i paradoksalni zgodnie z obowiązującym prawem. Wydaje się zasadne, aby obserwować dalszy rozwój tej nowej, łączonej konstrukcji i bieżąco analizować potencjał zarówno gospodarczy, jak i prawny. Na ten moment nie są prowadzone w tym zakresie statystyki czy badania pozwalające na jednoznaczne stwierdzenie kierunku rozwoju spółki z ograni-

czoną odpowiedzialnością spółki komandytowej. Bezspornym jest, że na ten moment stanowi korzystne rozwiązanie prawne prowadzenia działalności gospodarczej.

SPIS LITERATURY

- Dybała G., *Firma spółki z o.o. w prawie niemieckim*, „Prawo UE” 2002, nr 4.
- Hofman T., *Niewypłacalność jako przesłanka ogłoszenia upadłości w świetle projektowanych zmian*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2014, t. 24, z. 1.
- Jeleńska A., *Spółki. Jaką wybrać? Forma prawna i organizacja. Cywilna, jawna, partnerska, komandytowa, komandytowo-akcyjna, spółka z o.o., akcyjna*, Kraków 2014, Forum Doradców Podatkowych.
- Jerzmanowski J., *Praktyczne aspekty tworzenia i organizacji spółek komandytowych z udziałem spółek z o.o. jako komplementariuszy*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 12.
- Kania I., *Firma spółki handlowej i jej ochrona - wybrane zagadnienia*, „Prawo Spółek” 2008, nr 11.
- Krześniak E. J., *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. w prawie niemieckim*, „Rejent” 1998, nr 11, s. 65-89.
- Kuros S., *Opodatkowanie dochodów ze spółek osobowych na przykładzie Sp. z o.o. & Co. Sp. komandytowa*, „Monitor Podatkowy” 2002, nr 7.
- Malinowski P., *Prawne przesłanki odpowiedzialności wspólników spółki komandytowej na tle prawa materialnego i podatkowego - zagadnienia wybrane*, Witosz A. (red.), *Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej (Pszczyna, 14-16.09.2011)*, Oficyna Wydawnicza, Katowice 2012.
- Mik B., *Glosa do wyroku SN z 25.III.1997 r. III CKN 11/97*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 3.
- Mróz T., Stec M. (red.), *Prawo gospodarcze prywatne*, C.H.Beck, Warszawa 2012.
- Orwell G., *Folwark zwierzęcy*, Wydawnictwo MUZA S.A., Warszawa 2011.
- Pabis R., *Przepis art. 246 § 3 k.s.h. jako instrument ochrony statusu prawnego wspólników spółki z o.o. (zagadnienia wybrane)*, [w:] Frąckowiak J. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Po dziesięciu latach*, UWr, Wrocław 2013.
- Piotrowska M., *Atuty spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem*, „Prawo Spółek” 2009, nr 4.
- Piotrowska-Kłak M., *Powstanie prokury w spółce komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem*, [w:] Katner W.J., Promińska U. (red.), *Prawo han-*

dlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Materiały konferencyjne (Łódź, 23-26.09.2009), Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

- Sadlik R., *Ochrona nazwy spółki kapitałowej*, „Prawo Spółek” 2000, nr 11.
- Sadlik R., *Ochrona oznaczeń przedsiębiorstw*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 3.
- Sochański M., *Rozwiązanie i likwidacja spółki z o.o. - spółki komandytowej*, „Prawo Spółek” 2011, nr 7/8.
- Sochański M., *Niedopuszczalność formy jednolitej spółki z o.o. - spółki komandytowej*, „Prawo Spółek” 2010, nr 10.
- Sochański M., *Szczególne aspekty organizacji i funkcjonowania spółki z o.o. - spółki komandytowej*, „Prawo Spółek” 2011, nr 5.
- Stępień-Sporek A., *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem. Cz. 1*, „Prawo Spółek” 2008, nr 11.
- Stępień-Sporek A., *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem. Cz. 2*, „Prawo Spółek” 2008, nr 12.
- Kidyba A., *Komandytowa z o.o. - spółka w spółce*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 175.
- Szczepańska K., *Wykonywanie wolnego zawodu adwokata w ramach adwokackiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej, spółki komandytowo-akcyjnej (spółek kapitałowych) oraz spółki z o.o. spółki komandytowej w prawie niemieckim*, „Rejent” 2014, nr specjalny.
- Wiórek P.M., *Odpowiedzialność zarządców niemieckiej spółki z o.o. za prowadzące do niewypłacalności spółki płatności dokonywane na rzecz wspólników*, Frąckowiak J. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Po dziesięciu latach*, UWr, Wrocław 2013.
- Witosz A., *Niewłaściwa firma w spółkach komandytowej i komandytowo-akcyjnej*, „Radca Prawny” 2006, nr 6.
- Zaporowski P., *Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej w świetle kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego. Cz. 1*, „Prawo Spółek” 2007, nr 7/8.
- Zaporowski P., *Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej w świetle kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego. Cz. 2*, „Prawo Spółek” 2007, nr 9.
- <http://rejestracjaspolkizoo.pl/2012/07/04/spolka-z-o-o-spolka-komandytowa-kiedysie-to-oplaca/>, [data dostępu 18.07.2016]
- <http://www.statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2015.html>, [data dostępu 18.07.2016]

<http://komandytowa.pl/ile-jest-w-Polsce-spolek-komandytowych.html>, [data dostępu 18.07.2016]

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 września 2014 r., sygn. akt I ACa 51/14, OSA 2015 nr 2, poz. 3, str. 40

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 245/07, OSNC 2009 nr 5, poz. 73, str. 71

Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. akt IX GC 619/12, MPH 2015 nr 1, str. 37

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt I ACz 1153/14, OSA/Łdz. 2015 nr 4, poz. 20